

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.



Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Dziś: Heljodora Męcz.
 Wtorek: Józefa Kalasantego.
 Środa: Cyryla i Metodiego.
 Czwartek: Dominiki P. M.

Wschód słońca o godzinie 3-jej minut 44
 Zachód " 8-jej " 21
 Długość dnia godzin " 16 " 38
 Ubyło " " 4

Wschód księżycy o godzinie 10 minut 22 w.
 Zachód " 5 " 15
 Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 9 (st. 4 c. 5).
 Dziś o godzinie 2-jej po poł. ciepła 12°.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadstawane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.
 Piątek: Apoloniusza B.
 Sobota: Elżbiety Kr.
 Niedziela: Weroniki Panny.
 Poniedziałek: 7 braci Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Miona słowiańskie: Dziś Mirosława, jutro Wielistawa.
Wystawy sztuki: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-jej rano do 4-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 8-jej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat, 27—od 10-jej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-jej rano do 4-jej po południu.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu.)—Wystawa bezplatna. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-jej rano do 4-jej po południu.)
Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrykcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)
Teatry: Wielki dziś „Mefistofeles” (z udziałem pani Bendazzi-Garulli i p. Garulli’ego); jutro „Lucja z Lammermooru” (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej oraz pp. Józefa Russitano i Astillero) oraz „Wesele w Ojcowie”; — Rozmaitości: dziś „Gniazdo rodzinne”; jutro „Chwał”; — Nowy: dziś „Przemyśl Klarety”; jutro „Księżna Nineta” (pierwszy raz). (8 wieczorem.)
Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Roznosicielek chleba”. (8 wieczorem.)

— Jutro, o godz. 10-jej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.
 — Jutrzejšia uroczystość św. Józefa Kalasantego, odprawione będzie w kościele N. Panny Marji Łaskawej

(po-pijarskim) ku czci tegoż świętego solenne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją w przyszłą niedzielę.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przed kilkoma dniami półurzędowa depesza paryska doniosła, że w tym roku zwołano rezerwistów na ćwiczenia doroczne dopiero na d. 5-ty września, a to dlatego, aby wszystkich obywateli francuskich dopuścić bez przeszkody do prawem zawarowanego udziału w wyborach powszechnych do izby, które odbędą się w d. 20-ym sierpnia. Terminowi temu nie zaprzeczono dotąd w żadnej drodze, zdaje się przeto być autentycznym. Przychodzi kolej po tylu wstrząśnieniach parlamentarnych na odezwanie się narodu, co myśli o całej chryi panamskiej, czy chmura podejrzeń, padających na setki deputowanych, aczkolwiek nie dowiedzionych, wpłynęła istotnie na opinię narodu w duchu ujemnym; czy ci, których na razie brudna fala panamska zmiotła z pokładu nawy parlamentarnej, jak: Rouvier, Floquet, Freycinet, uchodzą w oczach narodu za pokrzywdzonych tylko czy za dotkniętych słusznie różgą sprawiedliwości?

Senator Spuller—w przewidywaniu bliskości tego dnia kaźni moralnej—wygłosił d. 29-go z. m. na zgromadzeniu „zjednoczenia republikańskiego” mowę, w której wyraził opinię, że Francja nie powinna wybierać nadal miernot, że z urny wyborczej powinni wyjść ludzie, umiejący rządzić. Charakterystyczna to apostrofa dla ocenienia stanowiska, jakie repu-

blikanie francuscy przypisują parlamentowi: powinien on ich zdaniem rządzić Francją. Inaczej trudno by zrozumieć przestrożę senatora Spullera: nie wszyscy przecież deputowani zostają z czasem ministrami, kwalifikacje ministerjalne nie byłyby niezbędnymi dla przedstawicieli narodu, gdyby w duchu apostołów nowoczesnego republikanizmu francuskiego istotnym rządem państwa nie była izba deputowanych. Chorobliwa to idea, która tyle szkód politycznych przyniosła już Francji.

Angielska izba gmin obradowała we czwartek i piątek nad wnioskiem Gladstone’a skrócenia rozpraw nad bilem irlandzkim. Rezolucja, proponowana przez rząd, uprawnia przewodniczącego izby do zarządzania głosowania przez proste powstanie z miejsca zamiast rabującego tyle czasu „gesiego marszu” deputowanych przez dwoje drzwi sali do sąsiedniej izby. Przydujący może zarządzić zamknięcie dyskusji, jeżeli 200-tu deputowanych tego sobie życzy; cyfra 101 deputowanych wskazuje wystarczyć, jeżeli mniejszość wynosi tylko 41 głosów. Ponieważ izba uchwaliła już przedtem, na wniosek Gladstone’a, że obrady toczyć się mogą i po północy, więc też nad rezolucją Gladstone’a obradowano blisko do czwartej godziny zrana.

Dyskusja prowadzona była z rzadkim impetem opozycyjnym. Na sędziwą głowę Gladstone’a padły z ław opozycji najeźsże pociski; Balfour nazwał go warjatem, Chamberlain zdrajcą ojczyzny. Wniosek Russella, odpychający insynuacje, ukrócającą swobody parlamentarne, odrzucono; cztery z kolei wnioski

DWIE POWIEŚCI.

Bardzo wonny i ciepły obrazek osnuł Marjan Gawalewicz na temacie odwiecznym, a mimo to zawsze świeżym. Bo główną treścią i ozdobą jego „Mgły” („Mgła”, powieść, nakład Gebethnera i Wolffa) jest miłość doktora Krempla do panny Pawłockiej, choć się autorowi może inaczej zdawało.

Młody lekarz, dr. Krempel, poznaje pannę Eugenię Pawłocką przy łóżu jej chorej matki, którą usiłuje wydrzeć z paszczy śmierci.

Świątną partją nie jest panna Pawłocka ani stanowiskiem towarzyskiem, ani majątkiem, ani w końcu „wyższą” inteligencją. Córka introligatora, choć skończyła gimnazjum i uzyskała patent na nauczycielkę, nie ma czasu do dalszej nauki. Zastępuje młodszemu rodzeństwu matkę, zajmuje się „pospolitą” pracą kobiety ubogiej; gospodaruje w domu, szyje, ceruje, pitnuje porządku w warsztacie ojca. Gra wprawdzie trochę na fortepianie i czyta od czasu do czasu to i owo, co jej w ręce wpadnie, ale czyni to tylko dorywczo, w chwilach wolnych od obowiązków codziennych.

Mimo to podobała się dr. Krempelowi, człowiekowi lepszemu towarzystwa, z zamożnej pochodzącego rodziny.

Lekarza zachwyciły, oprócz urody, pracowitość i prostota dziewczyny. Przypatrzywszy się zblizka jej życiu czynnemu, jej dobroci w stosunku do chorej matki i do rodzeństwa, wnioskuje słusznie, że będzie kochającą żoną i troskliwą opiekunką własnych dzieci. Więc nie oglądając się na żadne względy drugorzędne, oświadczył się o pannę Eugenię Pawłocką i postanowił stanąć z nią jaknajprędzej na słubnym kobiercu.

Romans Eugenji z Krempel, malowany przez Gawalewicza z dyskrecją dobrego smaku, podłożony ciepłym tonem, byłby sam w sobie bardzo ładną nowelą. Zdrowie wieje od tych dwojga młodych ludzi, złączonych z sobą wstęgą wzajemnego pociągu ser-

decznego. Odbijają oni korzystnie od legjona zwyrodniałych postaci „szkieł i obrązków” ostatnich lat kilku.

Ale Gawalewiczowi nie dość było miłości Eugenji i Krempla, zbyt spokojnej, równej, pozbawionej ciekawych powikłań, aby mogła wypełnić dwieście przeszło stron. Rozciągając nowelę do rozmiarów powieści, wsunął do akcji kilka postaci, które mają być żywą ilustracją usposobień i prądów chwili obecnej.

Jego Franek (dlaczego ciągle: Franek, Adaś, Genia, Guccio itd.?) Gajski, panicz bogaty, dziedzic kilku folwarków, udaje „robi” zblazowanego, pozytywistę, materialistę, pesymistę i Bóg wie nie co, bo niewiadomo właściwie, w co wierzy, czego chce.

Mieszka razem z kolegą swoim, z dr. Krempel, sypia do południa, włóczy się po domu, jak Marek po piekle, dysputuje z jakimś Grotwiczem i malarzem Mieleckim, piorunuje przeciw marnościami tej ziemi, a je z apetytem fornała, który wychodzi ze świtem w pole.

Choruje niby na wole, na brak chęci do życia, na przeanalizowanie, słowem, na ową niemoc modną, przeniesioną do nas z Francji i wyzyskaną już kilka razy w naszej powieści współczesnej. Takiego zdechlaczka moralnego odtworzyli: Mańkowski („Hrabia August”), Sienkiewicz („Bez dogmatu”), Leo Belmont („W wieku nerwowym”), Krechowicki („Najmłodszy”), a obecnie usiłował uczynić to samo i Gawalewicz.

Usiłował, bo grube, odręcznie rzucone rysy nie wystarczają do odmalowania typu tak złożonego, jakim jest nowoczesny pesymista. Psycholog musi odsłonić powody zwyrodnienia fizycznego i moralnego, sięgnąć głęboko do mętnych źródeł dzisiejszego zwątpienia, musi starannie motywować, jeśli chce, aby mu czytelnik uwierzył. U nas zwłaszcza, gdzie trudniej o pełnego bankruta, aniżeli we Francji, inne bowiem warunki wytwarzają inne potrzeby i poglądy, należy ujemnych rezonerów ze wszystkich stron oświecić.

Gajski Gawalewicza nie powiada, dlaczego mu nudno na ziemi, to zaś, co mówi, co wykrzykuje raczej od czasu do czasu, przypomina więcej niesforne wybuchy studenckie człowieka, dającego folgę złemu

humorowi, niż skargi człowieka, sponiewieranego przez życie. Są to ogólniki, nie tłumaczące bynajmniej jego apatji.

To samo odnosi się do Grotwicza, pseudofilozofa, wyrażającego się gwara mędrkującego stróża.

Dziwna zresztą, że człowiek tak dobrego towarzystwa, jak Gajski, obejmuje tylko ze źle wychowanymi, ordynaryjnymi drapichrustami, gdyż takie chyba określenie należy się Grotwiczowi i Mieleckiemu.

Zupełnie niepotrzebnie wplótł Gawalewicz do romansu Krempla i Eugenji swoich niby-pesymistów i materialistów. Ani oni na czynność wpływają, ani jej to ilustrują, więc obyłyby się bez nich doskonale.

Gdyby ich nie było, zyskałaby treść na jednolitości, a budowa na zwieźłości. Z ostatnią zwłaszcza nie umie sobie Gawalewicz radzić.

Jak w „Mechesach”, komponuje i w „Mgły” szufladkowo, że się tak wyrażę. Postaci swoich nie wprowadza w miarę, jak mu są potrzebne i nie pokazuje ich w akcji, sytuacyjnej czy psychologicznej, co robi dziś nietylko dramaturg, lecz także powieściopisarz, ale potrąca o nie wówczas, kiedy mu przyjdą na myśl i opowiada sam odrazu całą ich biografię, psychologię, pozbawiając się w ten sposób własnowolnie środka do podtrzymania ciekawości czytelnika. Tak samo komponuje między francuzami Bourget, z czego jednak nie wynika, aby był dobrym architektem.

Grotwicza np. opisuje Gawalewicz szczegółowo, choć go jeszcze niema na scenie.

Błąd ten dziwi tem więcej, że Grotwicz ukazuje się bezpośrednio po informacji autora w mieszkaniu Gajskiego, więc mógł się w chwili właściwej sam odsłonić.

Mimo powyższych wad technicznych, które nie pozwalają zaliczyć „Mgły” do lepszych dzieł Gawalewicza i mimo powierzchowności charakterystyki, czyta się ostatnią powieść utalentowanego autora przyjemnie dzięki przesłicznej miłości Krempla i potocznej narażki. Gawalewicz opowiada z taką łatwością, tak lekko przesuwając się po charakterach i sytuacjach, że nie może nikogo zmęczyć.

Takim darem łatwego słowa nie rozporządza Wincenty Kosiakiewicz, którego powieść „W mia-

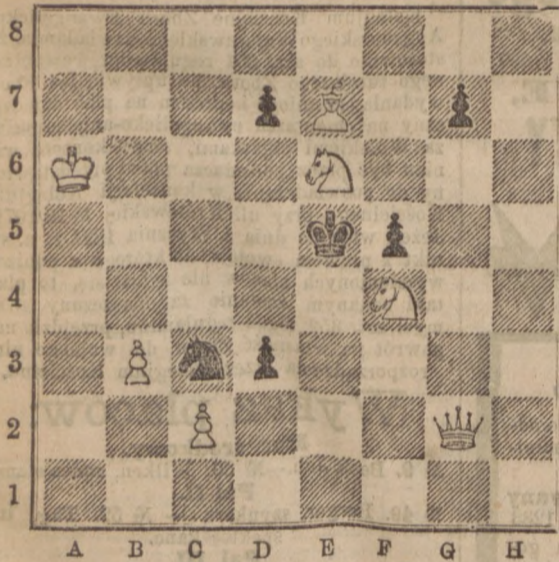
5,10, z zapłatą przy odbiorze towaru; 2,900 pudów na stacji Krzyżopol na czerwiec po rs. 5,10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 19-ym t. m. 5,000 pudów z odbiorem w Moskwie na czerwiec po rs. 5,67 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 20-ym t. m. 5,000 pudów na stacji Trostjaniec na czerwiec po rs. 5,05, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 22-im t. m. 5,000 pudów na stacji Oratów na czerwiec po rs. 5,10, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Cukru zagranicznego*: 600 pudów z odbiorem w Odesie na czerwiec po rs. 5,30, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,800 pudów na stacji Rewel na czerwiec po rs. 5,68, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 19-ym t. m. 14,700 pudów na stacji Ryga na czerwiec po rs. 5,60 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru; 600 pudów na stacji Wilno na czerwiec po rs. 5,50, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,200 pudów z odbiorem w Kijowie na czerwiec po rs. 5,23, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 20-ym t. m. 1,800 pudów na stacji Libawa na czerwiec po rs. 5,60 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów z odbiorem w Moskwie na czerwiec po rs. 5,60, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 21-ym t. m. 600 pudów na stacji Mińsk na czerwiec po rs. 5,45 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru; 18,000 pudów z odbiorem w Petersburgu na czerwiec po rs. 5,65, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 22-im t. m. 6,000 pudów z odbiorem w Petersburgu po rs. 5,65, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,200 pudów na stacji Jurjew na czerwiec po rs. 5,67, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 11-ym czerwca r. b. 12,000 pudów z odbiorem w Moskwie na październik-luty po rs. 5,25, z zadatkami 20 kop.; w dniu 14-ym t. m. 6,000 pudów z odbiorem w Moskwie na październik-styczeń po rs. 5,25, z zadatkami 20 kop.; 30,000 pudów na stacji Korsuń na październik-styczeń po rs. 4,20, z zadatkami rs. 1 z terminem 6-miesięcznym; w dniu 17-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Brailów na październik-listopad po rs. 4,12, z zadatkami 50 kop.; 30,000 pudów na stacji Brailów na październik po rs. 4,10, z zadatkami 50 kop.; w dniu 19-ym t. m. 30,000 pudów na stacji Wapniarka na wrzesień po rs. 4,15, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 20-ym t. m. 12,000 pudów na stacji Rżyszczew po rs. 4,20, z zapłatą rs. 1 w sierpniu i rs. 3,20 w lutym 1894-go r.; 20,400 pudów na stacji Odesa-port na październik-listopad po rs. 4,32 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru; 12,600 pudów na stacji Popielnia na wrzesień-listopad po rs. 4,15, z zadatkami 50 kop.; 18,000 pudów na stacji Oratów na maj po rs. 4,40, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 21-ym t. m. 16,000 pudów na stacji Kalinówka lub Holendry na grudzień-luty po rs. 4,15, z zadatkami 25 kop.; 16,200 pudów na stacji Białocerkiew na kwiecień-czerwiec po rs. 4,35, z zadatkami 25 kop.; 16,200 pudów na stacji Białocerkiew na kwiecień-czerwiec po rs. 4,35, z zadatkami 25 kop.; w dniu 22-im t. m. 10,200 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-październik po rs. 4,15, z zadatkami 25 kop. *Z kampanji 1894/5 r.*: w dniu 20-ym czerwca r. b. 12,000 pudów z odbiorem w Moskwie na kwiecień-czerwiec po rs. 5,45, z zadatkami 20 kop. *Swiadectwo wywozowych* sprzedano: w dniu 17-ym czerwca r. b. na 15,000 pudów na grudzień po rs. 1,02 1/2; w dniu 20-ym t. m. na 20,000 pudów na grudzień po rs. 1; na 15,000 pudów na grudzień po rs. 1,02 1/2; w dniu 21-ym t. m. na 10,000 pudów na grudzień po rs. 1; w dniu 22-im t. m. na 20,000 pudów na grudzień po rs. 1,02 1/2 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

Szachy.

ZADANIE 294

(P. W.)

CZARNE (6)



BIAŁE (7)

Mat za trzecim posunięciem.

ZADANIE 295.

(B. Kipman).

Białe: Król A8. Dama A3. Wieża H2. Laufr: E3, F2. Skoczki: C1, C4. Pion B5. (8).
Czarne: Król E4. Laufer A5. Piony: B6, C3, C5, F4. (6).
Mat za drugim posunięciem.

ZADANIE 296.

(B. Kipman).

Białe: Król D4. Dama H5. Laufer F3. Skoczek A8. Piony: A3, F7. (6).
Czarne: Król B5. Piony: A5, A6, F5. (4).
Mat za drugim posunięciem.

Rozwiązania:

292. 1) D8-B6, E5-F6. 2) B6-D4+. (A) 1) E5-F4. C8-F5+ i mat. (B) 1) A8-D5. 2) E3-G4+. (C) 1) A8-B7 lub C6. 2) E3: C4+. (D) 1) jakk. inaczej. 2) B6-C5.
293. 1) D3-E5.

Zadania powyższe rozwiązała pp. J. Bieliński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwołński.

120. Partja nieprawidłowa.

grana niedawno w Nowym Yorku.

Hodges—białe. Delmar—czarne.

1) D2-D4, B7-B6. 2) G1-F3, C8-B7. 3) E2-E3, E7-E6. 4) F1-E2, F7-F5. 5) B2-B3, G8-F6. 6) C1-B2, F8-E7. 7) B1-D2, 0-0. 8) 0-0, F6-E4. 9) C2-C4, E7-F6. 10) A1-C1, C7-C5. 11) B2-A3, D7-D6. 12) D2: E4, F5: E4. 13) F3-E1, D8-E7. 14) F2-F3, F6-G5. 15) C1-C3, B8-D7. 16) A3-B2, F8-F7. 17) E1-C2, A8-F8. 18) F3-F4, G5-F6. 19) E2-G4, G7-G6. 20) C2-A3, A7-A6. 21) C3-C2, F6-G7. 22) C2-F2, D7-F6. 23) G4-E2, F6-E8. 24) A8-B1, D6-D5. 25) D1-D2, E8-D6. 26) D4: C5, B6: C5. 27) B2: G7, F7: G7. 28) C4: D5, E6: D5. 29) D2-C3, D6-F5. 30) G2-G4, F5: E3. 31) C3: E3, D5-D4. 32) E2-C4+, G8-H8. 33) E3-G3, E4-E3. 34) F2-G2, E7-E4. 35) C4-E2, D4-D3. 36) E2-F3, E4-D4. 37) F3: B7, E3-E2+. 38) G2-F2, E2: F1 dama+. 39) G1: F1, G7: B7. 40) B1-D2, B7-E7. 41) D2-C4, E7-E4. 42) F4-F5, E4: G4, 43) G8-E5+, D4: E5. 44) C4: E5, D3-D2 i białe poddały się.

ODPOWIEDZI.

— *Panu H. Ch.* — W rozwiązaniu zadania 292 nie uwzględnił pan warjantów B i C; zadanie zaś 293 należało rozwiązać za drugim posunięciem.

— *Panu A. Z.* — Życzymy wytrwałości i powodzenia.
— *Panu J. Z.* — Prześliczna trzychołówka J. Dobruskiego (Białe: Król E4, Dama D4, Laufer B6, Skoczki: C5, C6, (5). Czarne: Król B5, Wieża H2, Skoczek G2, Piony: C7, C4, H3, (6)), rozwiązuje się przez 1) D4-A1. Czterochówkę zaś z konkursu wrocławskiego 1889 r. rozwiązują się: odznaczona nagrodą pierwszą (R. Adam) przez 1) F5-G7; — drugą (J. Dobruski) przez 1) D4-B6; — trzecią (J. Chochołous) przez 1) B2-B3.

— *Panu O. J.* — Czy nagrodę wysłać pod dawnym adresem?

— *Dr Grodzki* leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek tychże. Śliska nr 7. 2697

Dentysta F. Ziemiański
przeprowadził się do domu własnego ul. *Lipowa nr 5*, przyjmuje od 10-ej r. do 5-ej po poł. 2492
— Właścicielka zakładu gimnastycznego *Helena Kuczalska* wyjechała do Rabki. Zakład zamknięty do 15 września. 2632
— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 2703
— *Dr. Józef Goldbaum powrócił.* — *Wielka 47.* (2721)

ZARZĄD
Towarzystwa Akcyjnego
Fabryki Cukru i Rafinerji
„JÓZEFÓW“
podaje do wiadomości, iż generalnym agentem wyłącznej sprzedaży
Cukierków Owocowych
JÓZEFOWSKICH
ustanowiony został na Cesarstwo i Królestwo
p. I. Herstein
kupiec I-ej gildji w Warszawie, przy ul. Przechodniej pod nr 5 zamieszkały. 2639

KANTOR BANKIERSKI
Józefa Rabinowicza
plac Teatralny 11
asekuruje
Pożyczki Premjowe od amortyzacji
po 65 kop.
Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i monety zagraniczne po kursie dziennym. Daje zaliczenia na papiery wartościowe. Zaliczenia zwrócone być mogą częściowo stosownie do woli interesanta. Wystawia przekazy na domy zagraniczne. 950r

Towarzystwo Carsko-Sielskiej Fabryki
OBIC PAPIEROWYCH
A. UKONINA
PLAC TEATRALNY Nr 11.
Stosując się do zwyczajów miejscowych, przygotowaliśmy na nadchodzący kwartał świętojański znaczny wybór
OBIC PAPIEROWYCH
w różnych gatunkach. Przytem zwracamy uwagę *W-ch Właścicieli domów na obicia tańsze*, które przez staranne wykończenie, umiejętną koloryzację mają nadzwyczaj estetyczny wygląd i są w stanie zadowolnić najwybredniejsze wymagania lokatorów.
Ceny stałe, fabryczne.
Skład główny plac Teatralny nr 11. 2593

Omnibusy pocztowe
z Jabłony do Warszawy i z powrotem.
Wychodzą z Jabłony o 7-ej rano,
9-ej
9-ej wieczór.
Z Warszawy z placu Krasieńskiego:
7-ej rano.
6-ej wieczór.
7-ej
Te same omnibusy odchodzą z placu Wareckiego o godz. wcześniej. 1258

Propinacja
Do sprzedania, druga do wydzierżawienia od 8-go Jana. — Wiadomość wprost kościoła bernardyńskiego w kiosku.

Józef Lewiński, Włocławek.
FABRYKA
KAMIENI młyńskich francuzkich 826r
polecą PP. właścicielom młynów, wyrabiane z najlepszego Krzemienia Francuzkiego, z gwarancją dobroci, po cenach przystępnych. Skład Kamieni Szlaskich, Walców Kühnego, Maszyn do czyszczenia zboża itp. artykułów młynarskich. Cenniki bezpłatnie.
Powszechnie za najlepszy uznany
Pakunek „Celluloid“
w arkuszach i krazkach, polecą
Fabryka „NATALIN“ przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

FILTRY angielskie,
dające wodę kryształowej czystości, polecą
„LA MÉNAGÈRE“
831r
Senatorska 22.
OPONY
nieprzemakalne (plandeki) wyrabia i polecą 334R
F. Biernath,
Warszawa, Senatorska 32.

Z dniem 27 b. m. otwartą została
Cukiernia i Restauracja
z bilardem, w mieście Ostrów Iomżyński, w domu kupca Kielowicza. Zadaniem mojem będzie zadowolnić wszelkie żądania Szanownej Publiczności.
1175 Z czem się polecą
Antoni Tomicki.
Poszukuje się
Wspólnika
chrześcijanina, z kapitałem około 15,000 rs., celem założenia bardzo korzystnego wielkiego przedsiębiorstwa handlowego we Lwowie. Pożądane byłoby aby wspólnik osobiście przedsiębiorstwem kierował. — Oferty uprasza się nadsyłać pod U. K. do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Warszawa, Senatorska 26 1243

NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych różnych krajów, a między innymi także **LABORATORJUM CHEMICZNE CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIwersYTETU**, stwierdziło, że **najlepszą bibułką do papierosów jest**

„Les dernières Cartouches“

wyrobiana przez fabrykę firmy „Braunstein Frères Paris“.

Bibułka ta znajduje się w handlu w arkuszach, jako też w książeczkach i filigranowych bobinach, ostrzega się jednakże przed naśladownictwem.

Prawdziwą i **nie fałszowaną** jest tylko ta bibułka, która posiada na **każdej kartce i na każdej gilzie** wyraźny i czytelny wodny znak

„Les dernières Cartouches“

Próby wysyła gratis i franco reprezentant firmy „Braunstein Frères Paris“.

L. SILBERLAST,DOM HANDLOWY
w Warszawie, Graniczna № 10.**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 6 (18) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje,

na reparację lokali w domu miejskim Nr 500A., od summy anszlagowej rubli 1,897 kop. 43.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 190, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, co-dziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 835r

Litografja i Drukarnia**„LIBERTY“**

zawiadamia Szanownych Klientów, iż Zakład ten przeniesiony został z ulicy Leszno nr 13,

na ulicę Dzielną Nr 15,

róg Karmelickiej.

1232



Jedyna w kraju

Fabryka Obic Papierowych,

egzystująca od 1829 roku,

poleca:

Najtańsze Obicia Papierowe,

największy wybór

w n. lepszym guście oryginalnych deseni paryzkich.

SKŁAD GŁÓWNY**Krakowskie-Przedm. Nr 15.**

546r

Dobra okazja dla Sz. Pań.

Z dniem 8-ym lipca r. b. Magazyn Strojów Damskich pod firmą „ANNA“, Elektorna 17, przeniesionym zostaje do prywatnego lokalu w tymże domu i z powodu tego wyprzedają się kapelusze, po cenie niżej kosztu. 1225

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Lipca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla niższej służby warszawskiej policji:

- 1) płótna niebieskiego na kitle 6150 arsz., od kop. 20 za arszyn;
- 2) płótna na koszule 7751 arsz., od kop. 23 za arszyn;
- 3) płótna podszewkowego 6021 arsz., od kop. 13 za arszyn;
- 4) kitaju 11872 arsz., od kop. 9 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 487, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, i próby, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, co-dziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 844r

Fabryka Koniaków**Firma****B-ci Sogomonowych**

w Tyflisie (Kaukaz).

Kaukazki Naturalny Koniak, wyrobiony ze starych, wybo-rowych Win Kaukaskich, przez majstrów specjalistów francu-zów, umyślnie sprowadzonych z Paryża.

Smakiem i w ogóle własnością niczem nie odróżnia się od Koniaków pierwszorzędných zagranicznych firm:

Adres: Zakłady Braci Sogomonowych w Tyflisie. 1251

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
M. Wolanowskiego**

w Warszawie, Gęsia № 81,

wyrabiają 699

**LINY DRUCIANE,
DRUT KOLCZASTY****Gorzelnia**

pod miastem, w ludnej okolicy, do od-stąpienia w dzierżawę lub admini-strację poręczającą

Kantor Komisowy Kaucjonowany

№ 6. Nowo-Senatorska № 6. 1233

Kantor poleca wykwalifikowanych gor-zelanych, dystylatorów, piwowarów.

Pułk Litewski Lejb-Gwardji,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w Srodę, t. j. dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, na dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, w których pułk powyżej wymieniony się mieści, sprzedawane będą zużyte guziki cynowe. 847r

ETABLISSEMENT THERMAL de

VICHY**Sezon kąpielowy**

od 15 Maja do 20 Września. 73r

Kąpiele, Natryski, Kasino, Teatr.

OGŁOSZENIE.

Kolegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego zawiadamia, że stosownie do art. 351 regulaminu wewnętrznego tutejszego Zboru, po upływie lat 30 od wydania ostatniego konsensu na plac dziedziczny na cmentarzu ewangelicko-augsburskim za Wolskimi rogatkami, tenże konsens winien być przez posiadacza placu przedstawiony do poświadczenia w kancelarji Kolegium Kościelnego przy ul. Królewskiej № 19/1071. Jeżeli więc do dnia 1 Stycznia 1894 r. n. st. nikt z prawem swoim, do którego z ponizej wymienionych placów nie zgłosi się, to plac taki uznanym zostanie za opuszczony i w myśl art. 352 tegoż regulaminu, przejdzie na-powrót na własność Zboru do wolnego nim rozporządzenia przez Kolegium Kościelne.

Wykaz placów:**Mur środkowy.**

№ 9. Beck Jan.—№ 30. Wilken, radca stanu.

Pal II.

№ 49. Berger, szynkarz. — № 52. Tag, in-spektor kanc.

Pal III.

№ 39. Stackebrandt, doktor.

Pal IV.

№ 11. Schartrou Jakób. — № 44. Bandtke,

młynarz. № 70 Rousseau, bronzown. № 72,

Neukirsch, nadinsp.

Pal V.

№ 10. Klemann Karol.

Pal VI.

№ 11. Blankenhagen; markier. № 25. Spanen-

berg. № 35. Bierrausch Fryderyk. № 42. Un-

gern v. Sternberg.

Pal VII.

№ 15. Luka, młynarz. № 41. Krauze Jerzy

krześlarz.

Pal VIII.

№ 38. Heintze, kowal.

Pal XII.

№ 42. Lillienthal kowal. № 49. Embacher,

piekarz.

Pal XV.

№ 29. Ulrich, cieśla.

Pal XVII.

№ 12. Nierich Gottlieb, mularz. 846r

Czereśnie i Truskawki

z Jankowa.

poleca Skład Nasion „OGRODNIK POLSKI“ Mazowiecka 11. 833r

